

Wirtualne w spółce

W Polsce dopiero raczkuje, ale w USA i Europie Zachodniej jest już powszechne
– internetowe walne zgromadzenie akcjonariuszy

Marcin Krason



Już co drugie zlecenie zakupu lub sprzedaży akcji jest składane przez internet – poinformowała w lutym z dumą Giełda Papierów Wartościowych (GPW). Tak duży rosł udział zleceń przez strony WWW bierze się z szybko rosnącej liczby rachunków internetowych: dziś biura maklerskie prowadzą ich ok. 114 tys., podczas gdy jeszcze rok temu było ich tylko 78 tys. (w sumie kont maklerskich jest ponad 850 tys.).

Skoro inwestorzy przekonali się do wiarygodności i prostoty handlu internetowego, teraz pora zrobić krok następny: zacząć uczestniczyć w ten sposób w życiu firm, których akcje posiadają. W 2003 r.

Aby obejrzeć transmisję WZA przez internet, nie potrzeba specjalistycznego oprogramowania. Wystarczy Internet Explorer i Windows Media Player, w które standardowo wyposażony jest system Windows

pionierską transmisję obrad zgromadzenia akcjonariuszy przez internet przeprowadziła Polska Grupa Farmaceutyczna. Inne giełdowe spółki transmitowały tak raczej tylko konferencje prasowe swoich zarządów (m.in. banki BZ WBK, BPH, Pekao SA, a także Kęty i Puławy). Najpopularniejszym wydarzeniem relacjonowanym przez powołaną w celu świadczenia takich usług firmę InfoGiełda (spółkę GPW) była transmisja z giełdowego parkietu debiutu Polskiego Górnictwa Naf-

towego i Gazownictwa jesienią 2005 r. Obserwowało ją ok. 3,5 tys. osób. Krok dalej poszły władze PKN Orlen, które pod koniec stycznia 2006 r. transmitowały obrady walnego. O tym, że był to pomysł trafiony, świadczy zainteresowanie – przekaz odebrało aż 1,5 tys. użytkowników, w tym z Czech, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch.

– Polskie spółki dopiero oswiają się z tym rozwiązaniem, lecz spodziewamy się szybkiego rozwoju usługi – mówi